

## *Izba odesłań*

Tłoczą się matki ciężarne, te w stanie

błogosławionym  
i po wypadce.

Siedzą Polki z mężami,  
dziewczyny z chłopakami,  
są też samodzielne, a także  
Turczynki, Wietnamki.

Przyjeżdżają spełnić  
pierwotny obowiązek.

- *po co pani tutaj przyjechała?*

- *czekać na wezwanie.*

- *nie ma innego szpitala?*

Izba pęcznieje, wypełnia  
się, dopóki nie zaczną  
odsyłać do domu.